

Gniewko i Lubinka w kranie liter

1.

Gniewko czyta dużą książkę, Lubinka najpierw pisze listy, a robi z nich samoloty i rzuca nimi w Gniewka.

LUBINKA

Gniewko!

Pauza

Gniewko! Pobawimy się?

GNIEWKO

Nie widzisz, że czytam?

LUBINKA

W ogóle cię nie widzę. *Gniewko odkłada książkę* O, wcale nie czytasz, wcale!

GNIEWKO

Bo mi przeszkadzasz! Poza tym, nie wolno rzucać śmieci na podłogę. Zobacz, jaki jest przez ciebie bałagan. Wracam do czytania.

LUBINKA

Gniewko, poczekaj! Gniewko, Gniewko, a co to znaczy czytać?

GNIEWKO

Lubinko! Jak możesz tego nie wiedzieć?

LUBINKA podpuszcza Gniewka, żeby się nią zajął ☺

Ja... ja przecież jestem jeszcze bardzo, ale to bardzo malutka, sam zobacz... A czytają tylko więksi ode mnie, naprawdę. Ale ty wiesz wszystko i na pewno mi to zaraz pięknie wytłumaczysz. To czytanie.

GNIEWKO

Y... taaa... czytanie to... to... hm, no wiesz... jakby ci tu powiedzieć?

LUBINKA

Możesz narysować. Albo zaśpiewać.

PIOSENKA O CZYTANIU

*Trudno opisać czytanie,
Chociaż się składa ze słów.
Lecz żadne tego nie odda,*

*Co kiedyś poczujesz sama:
Wyfruną z książki motyle,
I utkają opowieść ze snów.*

*Przeniosą cię, hen, daleko,
A tam, za górą, za rzeką,
Przeżyjesz nie jedną przygodę.
Gdy czytasz – wyruszasz w drogę,
Zamiast biletu weź uśmiech,
I radzę, trochę się pospiesz,
Jest tyle do zobaczenia!
Nie ma czasu do stracenia,
Trzeba tylko poznać słowa...*

*- E, za długa ta przemowa...
A jak się w podróży zgubię?
To już wolę nic nie umieć!*

*- Nie zabłądzisz ani trochę,
Naucz się czytania, proszę!
Słowa są jak drogowskazy,
Będą mądrze cię prowadzić...
Słowa to jest taka mapa,
Z którą nawet możesz latać!*

GNIEWKO

Wiesz, Lubinko, to czytanie to jednak nie jest takie proste.

LUBINKA

Nie?

GNIEWKO

Trzeba znać litery i w ogóle...

LUBINKA

A dużo tych liter? *pokazuje* Tyle? Tyle?

GNIEWKO

Więcej!

LUBINKA

Phi, to ja już nie chcę czytać. To nudne!

GNIEWKO

Mówisz tak, bo jeszcze nic nie przeczytałaś.

LUBINKA

Nuda!

GNIEWKO

To ja wracam do czytania.

LUBINKA

Nuda!

Pauza.

Gniewko, Gniewko! A co ty właściwie czytasz? Pokaż! No pokaż!

Lubinka zabiera Gniewkowi książkę: są w niej duże litery składające się na proste wyrazy takie jak KOT, DOM itd. wraz z rysunkami. Okazuje się, że Gniewko czytał do góry nogami.

LUBINKA *obraca książką na różne strony*

To na pewno czyta się w tą stronę?

GNIEWKO

Nie znasz się, nie potrafisz czytać.

LUBINKA

A ty potrafisz?

GNIEWKO

Phi! Ja bym nie potrafił? „Czyta” obrazki Kot, dom, pies, mama, tata...

Lubinka podnosi z ziemi jednej z samolotów, który puszczała i rozkłada go. To list.

LUBINKA

Każdy by przeczytał, że to kot. O, a to? To przeczytaj! Co tutaj jest napisane?

GNIEWKO

Powiem ci, jak pozbierasz wszystkie śmieci.

LUBINKA *burczy*

No dobrze już, dobrze. zbiera swoje „listy” Tutaj, o tutaj!

GNIEWKO

To jest... to tylko... w zasadzie nic ważnego. Absolutnie. Nie musisz wiedzieć.

LUBINKA

A właśnie, że muszę. Pan listonosz przyniósł to specjalnie dla mnie. Dla Lubinki, powiedział. Lubinko, do to ciebie. Pierwszy raz coś takiego dostałam. List. List dostałam. Gniewko, co tam jest napisane? Muszę to wiedzieć.

GNIEWKO

Najpierw to musisz poznać litery.

LUBINKA

Ale aż tyle? Tutaj na pewno jest ich mniej.

GNIEWKO

Bez literek nie nauczysz się czytać.

LUBINKA

Jejku! To straszne.

GNIEWKO

Zacniemy od podstaw. Powtarzaj za mną: A, B, C, D...

LUBINKA

Już mi nie chce uczyć się.

GNIEWKO

... E, F, G, H, I, J, K...

LUBINKA

Nudna to jest nauka...

GNIEWKO

... L, Ł, M, N...

LUBINKA

A nie można szybciej, Gniewko? Już mi się chce spać.

GNIEWKO

Lubinko, trzeba poznać cały alfabet, literka po literce... inaczej nie przeczytasz swojego listu.

LUBINKA

Alfa... co?

GNIEWKO

Lubinko, skup się! Usiądź prosto! Nie wierć się! Uczymy się alfabetu.

LUBINKA

Nie chcę się już w to bawić!

GNIEWKO

do siebie Praca w szkole jest bardzo trudna. *Głośno* Mam pomysł: pójdziemy do Abecadlikowa. Jak tam dotrzemy, będziesz miała wszystkie litery w małym paluszk, o.

LUBINKA

A jak one się tam zmieszczą?

GNIEWKO

Nieważne. Idziemy?

LUBINKA

No pewnie! Wolę iść z tobą do Abecadlikowa, niż się uczyć alfabetu... A co to właściwie jest ten alfabet?...

LUBINKA

Gniewko, Gniewko, ale ten Abecadlik jest strasznie daleko... już nie mam siły. To literkowanie takie nudne!... już mi się to nie podoba. Nigdzie nie idę.

GNIEWKO

Lubinko, jesteśmy dopiero przy literce B! Dopiero A za nami, a tobie już się nudzi?

LUBINKA

Bardzo!

GNIEWKO

Lubinko, nie możesz tak mówić.

LUBINKA

A właśnie, że mogę! Nie lubię tego B wcale a wcale.

GNIEWKO

Przecież bez literki B nie byłoby... Lubinki!

LUBINKA

Nie byłoby... Lubinki?... Lubinki? To znaczy, że mnie by nie było? Jak to?

GNIEWKO

Bo masz w sobie literkę Be!

LUBINKA *szuka*

Gdzie? Gdzie?

GNIEWKO

No, w środku.

LUBINKA *sprawdza swój brzuszek*

Aha. Musiałam zjeść ją przypadkiem na śniadanie... razem z bułeczką lub bananem! Gniewko, ale to B jest bardzo bardzo, naprawdę.

GNIEWKO

Ha! A nie mówiłem? Literki wszystkie są bardzo bardzo.

LUBINKA

Gniewko, a w co jeszcze można robić z literką Be?

GNIEWKO

Hmn, jak to co? Oczywiście bawić się!

PIOSENKA – ZABAWA Z LITERKAMI

Bum! Bam! Brzdęk! Bęc! Bumtarara!

Tyle B tu przyszło naraz!

*Jedno beczy, drugie biega,
Bawią się baranki w berka.
Bim-bom, bim-bom,
B nadaje słowom ton.
By być bajki bohaterem,
Trzeba liter poznać wiele.
Znasz już A i z brzuszkiem B,
Zaraz się pojawi C!*

*Ach! Bach! Plum! Stuk! Puk! Buch!
Świat wprowadzony został w ruch.
Tak literka za literką,
Snuje się opowieść wielka.
Chcesz ją poznać? Ucz się liter,
One Ci dodadzą skrzydeł.
Połącz je, a znajdziesz klucz
Do poznania wszystkich słów.
Brum! Chrup! Wrrr! Ding! Szur! Trach!
Znasz literki – to się baw!
Kiedy B się spotka z A,
Przyjacielem J i K,
Wyjdzie z tego BAJKA, tak!*

LUBINKA

Gniewko, Gniewko! Zaśpiewaj mi o innych literkach!

GNIEWKO

Które jeszcze poznać chcesz?

LUBINKA

Każda z liter coś oznacza?

GNIEWKO

Oczywiście! Słuchaj pilnie:

A – odkrywa i rozumie.

LUBINKA odkrywco

E – narzeka, bo nie umie!

GNIEWKO

I – wciąż łączy, zamiast dzielić.

LUBINKA

Y – się waha, zastanawia!

GNIEWKO

O – się dziwi niesłychanie,

LUBINKA

U – podziwia nieustannie.

GNIEWKO

*I tak w kółko, i bez końca,
Jedna z liter drugą trąca,
Ta zaczyna, ta powtarza,
To dopiero jest zabawa!
Stąd się biorą wszystkie słowa,
Trzeba z liter je zbudować.*

LUBINKA

Aha! Gniewko, ale ja dalej nic nie rozumiem.

GNIEWKO

Chyba muszę zmienić zawód.

LUBINKA

Niby to takie proste, ale zupełnie nie wiem, jak te wszystkie kreski, brzuski, pętelki i zygzaki mogą coś oznaczać. Gdzie ty to widzisz, Gniewko? Ja patrzę, patrzę... i nic.

GNIEWKO

Nic?

LUBINKA

Nic!

GNIEWKO

Nie martw się, Lubinko. Masz rację, litery wyglądają jak kreski i kółka. Dopiero połączone – tworzą razem słowa. Jak... jak...

LUBINKA

Kółko i krzyżyk?

Buła z masłem?

Głowa do góry?

Igła z nitką?

Z deszczu pod rynnę?

Groch z kapustą?

GNIEWKO

Jak ty i ja to razem para przyjaciół. A żeby połączyć literki, trzeba je po prostu poznać. Jak się z wszystkimi zaprzyjaźnisz, zobaczysz jakie to czytanie jest łatwe! Ruszajmy do Abecadlikowa. No chodź!

LUBINKA *ociągga się*

No nie wiem. Nie wszystkie te literki są chyba miłe.

GNIEWKO

Chcesz dowiedzieć się, co jest w twoim liście?

LUBINKA

Chcę. Ale przecież ty możesz mi go przeczytać?

GNIEWKO

Y.... Musisz nauczyć się sama czytać. W takim razie: w drogę!

KRÓTKA PIOSENKA O ZMĘCZONYCH MYŚLACH

LUBINKA

*Kiedy ja iść już nie mogę,
Umęczyłam się tym srodze.
Od myślenia - boli głowa,
Jak czytanie opanować?*

*Kreska jedna albo dwie,
Już w literkę zmienia się.
Każda niesie nową treść,
Ciąg literek słowem jest.*

*Tyle wiedzieć i spamiętać,
I kojarzyć, i uwzględniać.
Ponazywać, rozpoznawać,
Raczej żart to niż zabawa!*

*Kreska jedna albo dwie,
Już w literkę zmienia się.
Każda niesie nową treść,
Ciąg literek słowem jest.*

LUBINKA

Takie mam zmęczone myśli,
Że... że na pewno alfabet mi się przyśni!
Muszą trochę odpocząć.

GNIEWKO

Kto?

LUBINKA

No, moje myśli. Bardzo się napracowały dzisiaj.

GNIEWKO

W tym tempie nie przerobimy wszystkich literek nawet do... nawet do...

LUBINKA

Do wieczora? ... do... jutra?

GNIEWKO *obraża się*

Do zimy! Nigdy ich nie przerobimy. I nie przeczytasz swojego listu. Taka jesteś... taka jesteś le... le...leniwa.

LUBINKA

Ja? Ja? To ty jesteś... leniwy leń!

GNIEWKO

Ja? Ja? To tobie cały czas nic się nie chce.

LUBINKA

Nieprawda! Wszystko mi się chce!

GNIEWKO

Nieprawda! Nie chce ci się chodzić, nie chce ci się uczyć!

LUBINKA

Listu mi się chce, ale ty jesteś taki leniwy leń, że nie chcesz mi go przeczytać!

GNIEWKO

Ty... ty...

LUBINKA

Leniwy leń, leniwy leń! A może ty wcale nie potrafisz czytać?

GNIEWKO

Lubić cię przestałem właśnie.

LUBINKA

No i dobrze. Ja ciebie dłużej nie lubię.

GNIEWKO

Ja ciebie bardziej.

LUBINKA

A ja ciebie wcześniej.

GNIEWKO

No i dobrze!

Pauza. Gniewko i Lubinka gniewają się mocno na siebie. Lubinka spaceruje, gubi cały czas jakieś kartki. Robi z nich znowu samoloty i zaczyna rzucać w Gniewka.

GNIEWKO

Auuu! Przestań! Przeszkadzasz mi!

LUBINKA

Przecież ty nic nie robisz teraz.

GNIEWKO

Ja? Ja nic robię?

LUBINKA

A tak! Znowu się lenisz.

GNIEWKO

Ja cię nie lubię, a to jest bardzo ciężka praca, żeby cię tak nie lubić i nie lubić.

LUBINKA

Ojej! Gniewko, to było bardzo miłe.

GNIEWKO

Co ja znowu zrobiłem?

LUBINKA

Ja cię jednak bardzo lubię. Nawet jak jesteś leniem i nie chce mi listu przeczytać!

GNIEWKO *już się nie gniewa*

Lubinko, twoje imię zaczyna się na literkę L. *pokazuje literkę L* Tak wygląda literka L.

LUBINKA *staje obok literki, porównuje*

Nie może być... wcale nie jest do mnie podobna. Ani ja do niej!

Gniewko, ja nie mogę być literką L! Ona jest... taka, o, taka... a ja – taka!...

Ja nie jestem L! Kim ja jestem, Gniewko?

GNIEWKO

Lubinko, jesteś Lubinką i koniec. To twoje imię składa się z wielu liter.

LUBINKA

Naprawdę? To do której jestem podobna?

GNIEWKO

Żadna z nich nie jest do ciebie podobna, zobacz. Każda jest inna. Dopiero kiedy je połączymy w jedno słowo, wyjdzie nam Lubinka! Ruszamy w drogę?

LUBINKA

Ja też jestem na literkę L. L jak Lubinka. Tyle liter mam w sobie. Ale najbardziej lubię literkę I. Jest najładniejsza, najzgrabniejsza i ma taki śmieszny kapelusz nad głową. Iiii wszystko łączy.

GNIEWKO

Dokładnie tak, Lubinko! „I” wszystko łączy. Jak dzień i noc. Czarne i białe.

LUBINKA

Ciebie i mnie. Ale to I jest cudowne! Iiii takie... wysportowane. Chciałabym tak wyglądać. Gniewko, też chciałbyś tak wyglądać, jak Iiii?

GNIEWKO *zazdrosny*

Iiii tam. Też bym był taki chudy, jak musiałbym cały czas za wszystkimi biegać, żeby łączyć niebo i ziemię, chleb i wodę, i tak dalej, i tak dalej... A to wcale nie jest kapelusz tylko kropka nad I.

LUBINKA

I tak to moja ulubiona literka...

GNIEWKO

Chodźmy dalej, musisz poznać następne!

M to mama i marzenia moje,

N – na nogi skacze obie,

O-kraślutkie oczka bardzo są zaspane,

Popatrz, P jest pyszne jak pączuszek,

R – rowerek trzyma w rączkach,

S... gdzie jest S? Halo? Ktoś widział S? Lubinko?

LUBINKA *zasłania oczy*

Ja żadnego Sss nie widziałam!

GNIEWKO

Jak mogłaś je zobaczyć, skoro masz zamknięte oczka? Pomóż mi poszukać S, bez tego nie dotrzemy do Abecadlikowa.

LUBINKA

Kiedy ja się boję...

GNIEWKO

Co mówisz? Nie Sss-łyszę... !

O, tu jest S... Lubinko, popatrz.

LUBINKA

Nie mogę... Sss-trach mi nie pozwala...

GNIEWKO

Lubinko, daj spokój. To tylko literka Sss...

LUBINKA

Ssss jak sstwór!

GNIEWKO

Stwórz? Stwórz, powiedziałaś? *Zauważa groźnie wyglądającą literkę S* Aaaaa! To Sss-traszny ssss-twórz sss-moko podobny!

Teraz Gniewko jest przerażony i chowa się za Lubinką.

LUBINKA

Smok?... Stwórz to smok?

Gniewko, ale nie wszystkie smoki straszą. Niektóre są sss-traszenie miłe.

GNIEWKO *łękliwie*

Sss-erio?

LUBINKA

Sss-am zobacz. Ten sss-mok jest bardzo sss-ympatyczny... i taki sss-amotny... właściwie to mały sss-moczek...

GNIEWKO

Sympatyczny smoczek... sam nie wiem.

LUBINKA

A jakby spojrzeć na S z tej strony, to przypomina... przypomina...

GNIEWKO

Przypomina... przypomina?

LUBINKA

Już wiem! Smakowity liść sałaty.

GNIEWKO

Albo selera!

LUBINKA

Gniewo, trochę szpinaku, sałaty, suszonych śliwek i selera, i z tego S wyjdzie super smaczna surówka.

GNIEWKO

A nie mówiłem? Nie ma czego się bać.

LUBINKA

Nie mówiłeś. Ale Gniewko, te literki są naprawdę bardzo miłe. I pomogły mi zrozumieć, o co chodzi w tym całym czytaniu.

GNIEWKO

Naprawdę?

LUBINKA

To dziecinnie proste. Na przykład litera M... M, gdzie się schowałaś? O, jest M.

M jak mama,

O jak okno

S jak sałata,

T jak tata.

Literki są jak klocki, można z nich budować.

Dokładać i przestawiać, dodawać i odejmować.

*Gdy je łączymy, budujemy mosty i drogi,
Po których chodziłyby słowa, gdyby miały nogi.
Dziękuję, Gniewko, że wytłumaczyłeś mi to czytanie.*

GNIEWKO

Nie ma za co. Zawsze wiedziałem, że mam talent do nauki. Ojej. Chyba zostanę nauczycielem?

LUBINKA

Nigdzie się nie zostawiaj, musimy ruszać w drogę.

GNIEWKO

A... po co?

LUBINKA

Zapomniałeś? Idziemy do Abecadlikowa przeczytać mój list.

GNIEWKO

A może smakowity sałatkowy smok nas tam zabierze?

LUBINKA

Na pewno! Musimy go tylko pięknie poprosić.

*Smoków w świecie jest tak wiele,
Zostań naszym bohaterem.
Bo przed nami długa droga,
Aż do Abecadlikowa.
eS literko, pomóż proszę,
Zabierz w podróż Samolotem.
Poznaliśmy mnóstwo literek,
Są obok nas, nie na papierze.
To De jak domek na drzewie
Pe pod górę pnie się pewnie,
Wu jak wakacje nad wodą
- te literki wszystko mogą!
eŁ łakocie łaknie bardzo,
eM wybiera miód z musztardą.
I jeszcze...*

Gniewko i Lubinka „leczą” samolotem za pomocą literki S. Lądują przy literce Z.

GNIEWKO

To było znakomite!

LUBINKA

A co to za zabawny zygzak?

GNIEWKO

Lubinko, pozwól, że ci przedstawię. Oto literka Z.

LUBINKA

Bardzo mi miło. Zatańczymy?

GNIEWKO

Zaraz, zaraz. Musisz wiedzieć, że Z to już ostatnia litera.

LUBINKA

Jak to? Już więcej nikogo nie poznam?

GNIEWKO

Z ma jeszcze kuzynów, Ż i Ź, ale są do siebie bardzo podobni, jak trzy zygzaki. Żeby się od siebie odróżnić, jeden nosi kropkę nad głową a drugi przecinek.

LUBINKA

Gniewko, Gniewko. Czy to już koniec podróży?

GNIEWKO

Tak, przeszliśmy dzisiaj całe abecadło, czyli dotarliśmy do Abecadlikowa. Teraz czas na Z jak zakończenie.

LUBINKO

Gniewko, może teraz już przeczytasz swój list?

GNIEWKO

To twój list.

LUBINKA

To mój list do ciebie. Sama go napisałam. Przeczytaj.

GNIEWKO

To ty... potrafisz czytać? Lubinko! To po co my w ogóle szliśmy do tego Abecadlikowa?

LUBINKA

Bo jak umiesz czytać, to możesz podróżować wszędzie, gdzie chcesz.

GNIEWKO *wstydzi się*

Ale ja... ja... ja tak naprawdę nie potrafię...

LUBINKA *wyciąga pomięty list*

Popatrz. Przecież znasz wszystkie literki.

GNIEWKO

Ojej! Masz rację. Teraz już je widzę.

Kiedyś myślałam, że A, Be, Ce, De, I, Ef, Gie...

To tylko wygięte albo proste kreski dwie...

*A teraz widzę, literka po literce,
Że dzięki czytaniu mogę wiedzieć więcej!*

GNIEWKO

Lubinko... jaka ty jesteś mądra!

LUBINKA

To co, spróbujesz? *pokazuje list*

GNIEWKO *czyta*

Lu... Lu...

LUBINKA

Lu-bię....

GNIEWKO

Lu-lubię cie-cie-bie naj-naj-bar-dziej na...si... się...

LUBINKA

Na świe-e-e...

GNIEWKO

... na świe-e-cie... Lubię ciebie najbardziej na świecie!

Lubinka klaszcze.

Wiesz, co? Ja ciebie też, Lubinko!

Zaraz. Zaraz. A kiedy ty właściwie nauczyłaś się czytać?

LUBINKA

Jak to kiedy? Po drodze.

Gniewko, Gniewko. Muszę ci powiedzieć, że ja uwielbiam czytać! Możesz mi pożyczyć swoją książkę?

GNIEWKO

Najpierw musisz mnie złapać.

Gniewko i Lubinka przez chwilę bawią się w berka, a potem biorą się za ręce.

PIOSENKA FINAŁOWA O CZYTANIU-CZAROWANIU

Nie musisz być czarodziejem,

By cudów robić wiele.

Możesz zmienić żabę w księcia,

Gdy już poznasz treść zaklęcia.

Ale musisz umieć czytać,

Żeby magię w locie chwycić.

Słowa są tajemną bronią,

One czynić dobro mogą.

*Literka do literki
A świat robi się wielki.
Bo nauka czytania
To lekcja czarowania.*

*Ten, kto czyta, ma przyjaciół,
Wśród księżniczek, misiów, ptaków.
Każda książka to przygoda,
Więc ruszajmy, czasu szkoda!
Do krainy wyobraźni
Lećmy na skrzydłach fantazji.
Ale musisz umieć czytać,
By z marzeniem móc się ścigać.*

*Literki budują słowa,
To one tworzą pięknym świat.
Właśnie tak, właśnie tak!
Od A, przez K, aż do Zet
Poznaliśmy Alfabet.
Przez literki poznać świat,
Chcemy tak, chcemy tak!*

Stowarzyszenie Autorów **ZAiKS**
rzecznik utworów dramatycznych
Krzysztof Choliński

12.V.2019.....
data podpis

Anna Kusial